Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nowogródek, poniedziałek 23 stycznia 1928 r. № 1(35).

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi 3 razy w tygodniu.

Adres: Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1. Telefon Nr. 75 CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 14 i od 16 do 17.

CENA PRENUMERATY miesięcznie 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

WCZORAJ A DZIŚ

Wkroczyliśmy w 10 rok Niepodległego bytu państwowego. Okres ubiegły jaskrawo dzieli się na dwie części — jakże odrębne, jakże różne. W pierwszym — zmroków niewoli wyszliśmy do niepodległości z otuchą i wiarą w swe siły, z rozmachem do pracy konstrukcyjnej. Nadzieje swe opieraliśmy na Sejmie, jako emanacji zbiorowej woli Narodu: czekaliśmy mądrej Konstytucji i ustawodawstwa, regulującego bolączki życia powojennego, czekaliśmy wzrostu prestige'u i potęgi Państwa, jego krzepnięcia gospodarczego i politycznego.

A tymczasem życie z roku na rok niosło coraz większe rozczarowania. Uchwalona w swarliwym zgiełku kompromisów Konstytucja w ogniowej próbie życia stawała się zlepkiem naciąganych liberalno-ckliwych uogólnień, zaprzepaszczających urok prawa i silnej władzy w frazeologji sejmowładztwa, które zawarowało sobie w artykułach Konstytucyjnych możność bezkarnego rozwoju i grasantki na żywem ciele Narodu. Miast solidnej budowy zrębów ustrojowych Rzeczypospolitej, miast ścisłego odseparowania władzy wykonawczej od ustawodawczej widzimy obraz wręcz odwrotny, a coraz smutniejszy: najżywotniejsze dziedziny życia państwowego stają się **żerowiskiem wpływów dochodzących na chwilę do władzy stronnictw;** rządy zmieniają się z kalejdoskopową szybkością w zależności od udzielanych partjom i ich sztandarowym ludziom koncesyj, — hasło **„Salus Rei publicae suprema lex..." staje się pustym dźwiękiem.** W wyniku — od Sejmu i jego skorumpowanych przedstawicieli odwracają się dusze i serca coraz szerszych warstw społecznych, odwracają się z bólem i żalem, szukając wokół ratunku. Przerywa się wreszcie miara nieprawości: mocna ręka Tego, co czynem Swego życia dowiódł umiłowania i tęsknoty za silną Polską, położyła kres marazmowi lat smutnego okresu. Przyszła nowa era! Era wytężonej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, pracy nad odrobieniem zła toczącego od lat młody organizm państwowy.

Bytowania państwowego nastał akt II-gi. Pod rządami Marszałka Piłsudskiego Polska wkroczyła na drogę rozwoju. Kraj **odradza się gospodarczo, krzepnie waluta,** hydra bezrobocia i nędzy powszechnej cofa swe okropne macki — następuje uzdrowienie całokształtu naszego życia ekonomicznego. W parze z tem rośnie autorytet państwa tak wewnątrz jak i nazewnątrz. Udzielone Prezydentowi pełnomocnictwa umożliwiają regulację ustawową szeregu palących zagadnień państwowych, do czego strupieszały Sejm w przeciągu 5-letniej kadencji okazał się niezdolny. Jasnem się staje, że zagadnienie wzmocnienia władzy wykonawczej, rozszerzenia uprawnień Prezydenta jest kwestją być albo nie być państwa. **Łączy to z koniecznością rewizji Konstytucji, z dokonaniem mądrego „w zasadach i praktyce podziału uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej,** poprawienia ustroju w sensie gwarantowania siły i sprawności w rządzeniu". Rząd tych rzeczy niemoże regulować sam! — Narodu wola winna leczu podstawy decyzji, wypowiedziana ustami nowego odrodzonego Sejmu, który ma być wybrany 4 marca. W dniu tym każdy obywatel stanie przed dylematem: czy pójść za zbankrutowanem partyjnictwem rozmaitych odcieni, które do nadchodzącej walki rzuciło już cały **aparat wypróbowanych przed laty metod i sztuczek bezczelnej demagogji** i nigdy nie zrealizowanych obietnic, — czy poprzeć Rząd w jego ciężkiej pracy, jedynie wiodącej do potęgi Państwa i pomyślności jego obywateli.

Naszem zdaniem wybór jest łatwy; Zwycięstwo partyjnictwa zawróci nas z drogi rozwoju, na którą weszliśmy z takim trudem i zepchnie znowu do brudnej kałuży sejmowładztwa i bezpłodnych waśni; **zwycięstwo zwolenników współpracy z Rządem, będzie zwycięstwem państwowo-twórczych sił w Narodzie, dla których troska o rozwój i potęgę Państwa oraz szczęście jego obywateli jest prawem najwyższem.**

Aes.

Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski dziękują za życzenia noworoczne

Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzplitej oraz Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego przesłała na ręce p. Wojewody Beczkowicza podziękowanie dla ludności Nowogródczyzny za przesłane za pośrednictwem p. Wojewody życzenia Noworoczne.

Uroczyste przyjęcie Prymasa Polski w Neapolu

NEAPOL 23.1.28 r. (Radjo — PAT.) Dzisiaj kardynał Hlond — Prymas Polski przybył tu z Rzymu i o godz. 10-ej odprawił pontyfikalne nabożeństwo w obecności władz municypalnych i szerokich rzesz ludności.

Po południu Rada Miejska Neapolu wydała bankiet na cześć Kardynała Hlonda. W czasie bankietu wygłoszono cały szereg przemówień, podkreślających węzły przyjaźni, łączące obydwa narody między innemi udział Polaków w czynie Garibaldiego i udział Włochów w powstaniu styczniowem.

Albert Thomas w Warszawie

Warszawa. 22. 1. 28 (PAT) Dziś o godz. 11 m. 30 odbył się w auli uniwersytetu warszawskiego wobec licznie zgromadzonej publiczności odczyt Alberta Thomasa pod tytułem „Budowa pokoju". Na odczycie obecni byli minister pracy i opieki społecznej, minister pełnomocny Polski przy Lidze Narodów, korpus dyplomatyczny w komplecie z ambasadorem Laroche na czele oraz elita inteligencji.

Wieczorem sfery oficjalne przyjmowały p. Alberta Thomasa obiadem, na którym przemówienie powitalne wygłosił imieniem Rządu Minister Pracy i Opieki Społecznej. P. Albert Thomas odpowiedział serdecznem przemówieniem.

Następny numer Życia Nowogródzkiego ukaże się w czwartek dnia 26 b. m.

Od Redakcji

Wznawiając wydawnictwo „Życia Nowogródzkiego", pragniemy służyć sprawom Nowogródczyzny, — pragniemy, aby pismo omawiając najważniejsze problemy życia społecznego i gospodarczego stało się ogniskiem myśli społecznej i politycznej, aby się stało przyjacielem i doradcą szerokich warstw tutejszego społeczeństwa — Pragniemy ściśle rzeczowo informować naszych czytelników o przejawach życia we wszystkich powiatach Województwa Nowogródzkiego i służyć wielkiej idei zjednoczenia wszystkich w pracy nad utrwaleniem bytu i potęgi Państwa polskiego.

Nie wątpimy, że spotkamy się z jak najszerszem poparciem czytającej publiczności.

Chcąc służbę naszą należycie spełnić redakcja zapewniła sobie współpracownictwo najwybitniejszych działaczy społecznych na terenie Ziemi Nowogródzkiej oraz licznych korespondentów.

Dzięki odpowiednio zorganizowanej służbie informacyjnej będziemy w możności podawać najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy.

Uwzględniając przedewszystkiem życie i potrzeby Ziemi Nowogródzkiej, zaspokoimy dawno odczuwany brak pisma, któreby służyło w pierwszym rzędzie sprawom nowogródczyzny.

Spodziewamy się przeto, że praca nasza znajdzie odpowiedni oddźwięk i spotka się z należytem poparciem szerokich mas społeczeństwa.

Redakcja.

Wszystko po staremu

BERLIN 22. 1. 28 (PAT) Nacjonalistyczny „Der Montag" podaje program działalności nowego ministra Reischwery udzielony pismu ze sfer stojących bardzo blizko nowego ministra. Przyjaciele nowego ministra zapowiadają, iż nie zamierza on przeprowadzać jakichkolwiek zmian w Reichswerze.

Prasa sowiecka o mowie min. Zaleskiego

Mowa ministra Zaleskiego, wygłoszona na bankiecie Towarzystwa Badania Międzynarodowych Zagadnień Politycznych znalazła oddźwięk na łamach prasy sowieckiej. Moskiewskie „Izwiestja" o mowie tej piszą:

„Optymizm Zaleskiego jest optymizmem jedynie w stosunku do przeszłości, ale w żadnym wypadku nie w stosunku do przyszłości, szczególniej w odniesieniu do Z.S.S.R. i do Niemiec. Optymizm Zaleskiego w odniesieniu do przyszłości stosunków polsko-sowieckich byłby bardzie przekonywujący, gdyby rząd polski nie tylko w wystąpieniach swego ministra spraw zagranicznych na bankietach, ale i w bezpośrednich stosunkach z rządem Z.S.S.R. zadokumentował swą dobrą wolę"

W dalszym ciągu artykułu omawiając stosunki polsko-niemieckie i polsko-sowieckie, autor przypisuje winę nieporozumień polsko-niemieckich brakom traktatu wersalskiego i zawikłanym stosunkom ekonomicznym, natomiast nieporozumienia w polityce polsko-sowieckiej wynikać mają głównie z winy rządu polskiego „między słowami którego, a czynami jest fatalny rozdźwięk". Również nie przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji brak wiary rządu polskiego w „pokojowe zamiłowania sowietów.

Tyle dziennikarz sowiecki.

Jak widzimy stale te same metody. Są jako te baranki niewinni, tylko źli ludzie nie chcą im wierzyć.

...ma Wydziału Powiatowego
w Nowogródku
Nakład 7500 egz.

Nauczycielstwo pow. Nowogródzkiego

za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego

W Niedzielę dnia 15 b.m. odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych, na którym również licznie byli reprezentowani pracownicy umysłowi innych kategoryj, który postanowił poprzeć energicznie akcję wyborczą Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Zebrani wyłonili Komitet który wejść ma w porozumienie z innemi ugrupowaniami — celem utworzenia wspólnego Komitetu Wyborczego.

Wspaniała manifestacja
drobnych rolników na cześć Marszałka Piłsudskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Nowogródku liczny zjazd drobnych rolników z całego powiatu, na który przybyli w znacznej liczbie również Białorusini.

Wszyscy zebrani podczas przemówień ilustrujących dotychczasowe sukcesy rządu Marszałka Piłsudskiego wznosili na cześć Marszałka okrzyki „Niech żyje".

Biura Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem

Przed kilku dniami został utworzony Wojew. Komitet Bezp. Bloku Współpr. z rządem, na którego cele stoi p. Józef Siliwo. Lokal Woj. Komit. znajduje się przy ul. Bazyliańskiej 17, tel. Nr. 54. Dla Okręgu lidzkiego zostało utworzone biuro w Lidzie, na którego czele stoi p. Józef Zadurski.

Pozatem zostały zorganizowane powiatowe Ekspozytury Bezp. Blok. Współ. z rządem na których czele stanęli:

W Nowogródku: not. Wiktor Tarnecki ul. Korelicka 13.

Baranowicze: kierow. Regulski Walenty ul. Narutowicza 6.

Słonim: kierow. Belina Kazim. Plac Handlowy 5.

Stolpce: kierow. Gorzkowski Jerzy Pl. Kościelny 22.

Nieśwież: kierow. Kuroczycki Jan ul. Ratuszowa 4 tel. 54.

Lida: kierow. Dziergacz Józef ul. 3 Maja 3. tel. 45.

Wołożyn: Tężyk Leon.

Rozłam wśród piastowców wielkopolskich
włościanie wielkopolscy nie chcą bezmyślnej i szkodliwej walki z Rządem

Wśród piastowców wielkopolskich doszło onegdaj do ostatecznego rozłamu. Grupa secesjonistów utworzyła Zjednoczenie Włościan Wielkopolskich, które potępiło taktykę p. Witosa i uchwaliła przystąpić do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Dokonany rozłam przybrał bardzo poważne rozmiary tak, że doszło nawet do walki o posiadanie pisma wydawanego przez stronnictwo Piasta. Organ tego stronnictwa „Włościanin", wydawany był przez p. Jurka, który oddał prawo do dyspozycji Zjednoczenia. Wydany przez Piasta nieprawnie, „Włościanin" uległ konfiskacie.

Z kroniki wyborczej

Ruch przedwyborczy na terenie Województwa Nowogródzkiego zaczyna się coraz bardziej ożywiać. W społeczeństwie coraz wyraźniej zarysowują się wybitne tendencje zapobieżenia smutnym objawom i doświadczeniom z r. 1922. Wyraźna dążność najrozmaitszych grup i ugrupowań poparcia bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego przybiera charakter ogólny.—Garść uwag i informacyj jakie zdołaliśmy uzyskać od kierownika Biura Bezpartyjnego Bloku wsp. z Rządem p. Siellawo charakteryzują nastrój społeczeństwa w Nowogródczyźnie.

Nie tylko ludność polska — ale poważne ugrupowania białoruskie opowiadają się za poparciem Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Ubiegła niedziela—informuje nas p. Sielawo—obfitowała w wiece i zebrania.

W Baranowiczach odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych z całego powiatu, na którym zapadły uchwały — wzywające nauczycielstwo do energicznego poparcia akcji wyborczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem—Takie same, uchwały zapadły na bardzo licznym zjeździe drobnych rolników jaki odbył się w tym samym dniu w Baranowiczach.

Zjazd ten zgromadził licznych bardzo przedstawicieli drobnego rolnictwa z pięciu południowych powiatów Województwa. Entuzjazm jaki panował na tym zjeździe świadczy dobitnie o nastrojach w społeczeństwie.

W Słonimie, również odbył się w niedzielę zjazd nauczycieli szkół powszechnych, który w pierwszym rzędzie zajmował się sprawą oświaty pozaszkolnej a pozatem omawiana była sprawa współpracy z Blokiem.

W powiecie **Wołożyńskim** również praca idzie żywo naprzód. Jak wszędzie tak i tu górę bierze zdrowy i logiczny prąd poparcia wysiłków Rządu w pracy państwowo—twórczej.

Nie brak jednak humorystycznych wystąpień.

Wszędzie znajdują się ludzie, których chora rozbujana ambicja popycha do kroków niepoczytalnych. Do takich humorystycznych wystąpień zaliczyć należy zgłoszenie oddzielnej listy przez p. dr. Hołobawiczównę usiłującą stworzyć białoruską partję pracy. Toż samo uczynił składając własną listę Wójt gm. Nowomyskiej Lisowski i nauczyciel gm. Pierszaje pow. Wołożyńskiego.

Są to oczywiście wystąpienia niepoczytalne, które tylko szkodę społeczeństwu przyniosą, zaś samym kandydatom smutne rozczarowania.

Cały szereg organizacji zgłosiło akces do Bloku oświadczając się za poparciem Rządu Marszałka Piłsudskiego. Jedynie Zjednoczenie Chrześcijańskie zajmuje w niektórych powiatach zagadkowe stanowisko powstrzymując się od wysłania do Bloku swych delegatów, jakkolwiek przez usta swego prezesa ks. dziekana Bukrabę oświadczyło się przeciw rozbijaniu frontu, aby uchronić się od zgubnych skutków wyborów z r. 1922.—Niewątpliwie — kunktatorstwo to nie długo się skończy, bo trudno jest na dwóch stołkach siedzieć.

W Baranowiczach odbyły się również bardzo burzliwe i długie narady żydów—co świadczy o silnych rozdźwiękach, jakie panują w społeczeństwie żydowskiem.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Białorusini pow. Słonimskiego za współpracą z rządem

Przed niedawnym czasem utworzony został w Słonimie Bezp. Blok współpracy z rządem.

Kierownictwo poruczono inż. Kazimierzowi Belinie. Na Konferencjach doszło do porozumienia między grupą białoruską, kółkami rolniczemi i pracownikami umysłowemi, które doprowadziło do utworzenia komitetu, w skład którego weszli jako delegaci Bronisław Żukowski, Edward Mazurkiewicz, Czesław Jastrzębski, Szymon Stoch, Paweł Wuthe i Kazimierz Belina.

Byteń za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego

Dnia 20 b. m. odbyły się dwa wiece informacyjne, na których między innymi przemawiali pp. Cholewiński, Banaszkowski i Żukowski. Zebrani licznie uczestnicy wiecu opowiedzieli się jednogłośnie za poparciem Bezp. Bloku współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego.

„SUBLOKATORKA"

Komedja w trzech aktach. Adama Grzymały-Siedleckiego.

Powoli otrząsamy się już z powojennych nastrojów. Niedawno jeszcze każdy mniej sympatyczny objaw starano się usprawiedliwić wojną, a autorzy wszelkiego pokroju wysilali się na pisanie powieści, dramatów, czy komedji w tym właśnie zakresie. Ostatnie słowo dotychczas nie zostało wypowiedziane. Dla charakterystyki epoki brak jeszcze w naszej literaturze dzieła, odzwierciedlającego ją naprawdę. Dziełek natomiast mamy dużo, a między niemi i komedję znakomitego krytyka, mniej znakomitego dramaturga Adama Siedleckiego. Ileż to razy stwierdzono już, że ten, kto potrafi wytykać bardzo subtelnie wady obcych utworów, nie dojrzy ich w swoich własnych. „Sublokatorka" jest tego dobrym przykładem.

Temat w życiu powojennem jeden z najbardziej aktualnych. Wszyscy głośno woleliśmy o mieszkanie, dach nad głową. Tragicznych i komicznych konfliktów w tej dziedzinie mieliśmy mnóstwo. Kroniki gazet roiły się od nich. Siedlecki także zapisał swą „Sublokatorkę" i wystawił na scenach polskich z powodzeniem. Takie sztuki muszą mieć powodzenie, bo każdy z nas ogląda z lubością swe własne przejścia na scenie, każdy cofa się chętnie do swych powojennych wspomnień. Zresztą galerja typów zajmująca, choć akcja nikła zaledwie na dwa akty wystarczająca. A ten trzeci wiecze się niemiłosiernie, bez treści. Wybranie „Sublokatorki" dla popisu naszych amatorów było naogół trafne. Wszak niejeden Nowogródzianin marzy o jakiemś możliwem mieszkaniu, a postacie komedji wdzięczne do zagrania mogą stanowić dobre pole do popisu. Scenkę w Straży Ogniowej urządzono bardzo sympatycznie. Pomysłowo przysłonięto rażące braki naszej dotychczas jedynej sceny. Całość przygotowana starannie, miała dobre tempo i pozwoliła odznaczyć się naszym znajomym, którzy podjęli się trudu dla przysporzenia gimnazjum państwowemu poważnej kwoty na wpisy dla niezamożnych uczniów. Ciężar największej roli dźwigał p. Cis, grał lekko, mówił bardzo dobrze, akcentował trafnie dowcipne powiedzenia autora. Sekundował mu p. Ruszczyc, zasłużony reżyser komedji, odtwórca pełen poczucia scenicznego efektu roli medyka. Panie Masojćlówna i Paderewska wniosły na scenę dużo uroku i wdzięku, dając wyborne kontrasty dwóch odmiennych postaci kobiecych. Kwintetu dopełnił ożywioną, doskonale utrzymaną w tonie grą p. Pajczesny. Na planie dalszym pojawiły się odpowiednio zaznaczone sylwetki pp. Michalskiej, Paderewskiego i Kowalika. „Sublokatorkę" trzeba stanowczo powtórzyć i nie zaniechać dalszych wysiłków w celu podtrzymania sceny amatorskiej.

J. Bylczyński.

Przegląd prasy

Opozycji brakło argumentów, to też „Rzeczypospolita" często gubi się w dowodzeniu chociaż sama nie bardzo wierzy w to co mówi—to jednak usiłuje czytelnika przekonać, że jest źle, i społeczeństwo jest zniechęcone więc przedewszystkiem stwierdza:

> Tyle razy zawiedziono jego nadzieje, tyle razy podeptano najlepsze jego wysiłki, że zamyka się w kwietyzmie i po za krąg interesów osobistych niechętnie wygląda.

I to jest racja—Wodzili społeczeństwo tak długo za nos rozmaici partyjni macherzy, że dziś już jest nieczułe na ich przysięgę. I chciałaby „Rzeczpospoilta" nawrócić społeczeństwo z tej drogi i skierować je na tory partyjnictwa bo:

> Hasło „precz z partjami" jest równoznaczne z rozproszkowaniem myśli politycznej: partje bowiem są niczem innem, jak skrystalizowaniem pewnych prądów politycznych i społecznych i rozwojem ideologji.

„Kurjer Poranny" jakby odpowiadając na te wywody „Rzeczypospolitej" stwierdza:

> Mimo tego żadne ze „stronnictw"—a zgłoszono ich do wczoraj aż jedenaście! nie określa jasno stanowiska swego

poczem konkluduje.

> Już dlatego samego staje się jasnem, że czekający nas akt wyborczy nie będzie miał nic wspólnego z charakterem poprzednich wyborów, które były demagogicznemi igrzyskami,—turniejami o puhar władzy. Wszelkie w tym kierunku zakusy omamienia i oba łemucenia wyborców byłyby wysiłkiem nietylko bezpłodnym, ale wysoce szkodliwym nadewszystko z punktu widzenia idei demokratycznej i zasady parlamentaryzmu. Koszta i trudy agitacji i propagandy w kierunku „zmiany rządu" byłyby tylko bezmyślnem trwonieniem środków i energji i zredukowałyby się w konkluzji tylko do zdobycia pewnej liczby krzeseł i emolumentów poselskich o wątpliwej zresztą trwałości w razie zbyt wielkiej ilości tego rodzaju „sukcesów opozycyjnych".

A „Głos Prawdy" omawiając ten sam temat dochodzi do zgoła ciekawych rezultatów, że t. zw. opozycja jest pozbawiona właściwie haseł, i to tych haseł, których domaga się od ugrupowań idących w bloku pod hasłem współpracy z Marszałkiem.

Bo jeżeli chodzi o program rządu i jego bloku to:

> Rysuje się on jasno w realnych wynikach jego pracy. Wyraża się on w cyfrach, wykresach, tekstach rozporządzeń ustawowych.
>
> Rząd może powiedzieć: dąże do wzrostu pokrycia pieniądza obiegowego. Pięknie. Lepiej jednak z pewnością, gdy rząd może powiedzieć: od dnia 31 grudnia 1926 do 10 grudnia 1927 r. dałem wzrost zapasu kruszczu z 339 do 511 milj. zł. i walut twardych z 284 do 891 milj. zł.
>
> Wszyscy powiadają, iż pragną zmniejszyć bezrobocie. A rząd bierze do ręki tabelę statystyczną i powiada: w ciągu r. 1927 zmniejszyłem bezrobocie o 64 tys. obywateli. A dalej: podniosłem wydobycie surówki żelaza, w ciągu 1927 r., omal o 100, stali o 60, cynku o 20 procentów. Podniosłem konsumcję węgla w ciągu roku z 730 do 840 kg. na głowę obywatela, wyrobów włókienniczych z 2,4 do 3,7 kg. i t. d. Położenie rolnictwa poprawiłem wydatnie, kredyt potaniłem i rozbudowuję W polityce zagranicznej dałem wielki postęp w dziedzinie wzrostu roli Rzeczypospolitej w świecie i unormowania jej pokojowego współżycia z sąsiadami.

I w ten sposób demagogja jest druzgotana przy pomocy cyfr i danych statystycznych.

Społeczeństwo nie da się już „rozhuśtać" i nawrócić do partyjnictwa i rządów partyjnych. Woli już program pozytywny realny choćby go „Rzeczpospolita" nazywała „kręgiem ciasnych interesów".

Zyg.

Co słychać nowego?

23 Poniedziałek

Dziś: Zaślubiny N. M. P.

Jutro: Rajmunda

Wschód słońca: 7.28
Zachód „ 3.35
Długość dnia 8 godz. 7 min.

Zebrania i odczyty

Kurs sanitarny.

Zorganizowany przez Komitet Wojewódzki P.W. i W.F. po przerwie świątecznej został wznowiony. Wykłady odbywają się w lokalu Gimnazjum państwowego o godz. 6.30 wieczorem i są prowadzone przez Dr. Maciulewicza i Dr. Kuroczycką.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej

Dnia 29 b. m. o godz. 12.30 odbędzie się w sali posiedzeń Wydź. Pow. w Nowogródku Walne Zebranie Ochot. Straży Pożar. zwołane przez Zarząd Okręgu St. P. Walne Zebranie ma na celu omówienie szeregu bieżących spraw, związanych z udzielaniem subwencji poszczególnym oddziałom Straż poż. przez Tow. Kraj. Ubezpieczeń.

Ponadto poza omówieniem programu pracy na rok 1928 dokonane zostaną wybory nowego zarządu.

Bal Zw. Ofic. Rezerwy.

Jak się dowiadujemy w dniu 4 lutego odbędzie się w salach Ogniska Bal Związku ofic. rez.

Spodziewany jest liczny zjazd okolicznego ziemiaństwa, zwłaszcza, że do tańca przygrywać będzie orkiestra 78 p.p. z Baranowicz.

Wyjazd p. Wojewody.

W niedzielę rano dn. 23 b.m. p. Wojewoda Beczkowicz wyjechał do Baranowicz na Zjazd Tow. Rolniczego, wieczorem powrócił do Nowogródka.

Osobiste.

Dekretem p. Ministra Robót Publ. dotychczasowy dyrektor Fryzendorf został przeniesiony do Ministerstwa w charakterze radcy ministerjalnego.—Na jego miejsce został zamianowany inż. Zubelewicz, który obejmie stanowisko to z początkiem lutego b. r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeniosło dotychczasowego kom. pow. P. P. w Wierzbniku w woj. Kieleckiem p. Czesława Lipskiego — do Nowogródka. P. Lipski objął z dniem 18 b. m. obowiązki komendanta pow. P. P. w miejsce asp. p. Buszkiewicza, który przeszedł na stanowisko kierownika komisarjatu.

Walne zebranie Oddziału Strzelca w Nowogródku.

Dn. 14. b. m. odbyło się walne zebranie Oddziału Nowogródzkiego „Strzelca".

Po zagajeniu przez prez. Okr. p. Bogatkowskiego dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli p. p. Typiak (prezes) Michalski (wicepr.) Gawel, (refer. oświatowy) Karwacki (sekretarz) Jadczak (skarbnik). Walne zebranie postanowiło zająć się pracą oświatową dla którego znaczną pomocą będzie bibljoteka Zw. Młodz. Wiejskiej, licząca przeszło 2000 tomów, która została oddana do dyspozycji Strzelca. Największą troską obecnego Zarządu będzie otwarcie własnej świetlicy, której dotkliwy brak dawał się b. odczuwać.

Zawieja śnieżna

Od soboty po południu padał obfity śnieg w całem Województwie, co odbiło się szczególnie na stanie drogi z Nowojelni do Nowogródka. Tak automobile lekkie, jaki autobusy musiały zawrócić z drogi, gdyż w niektórych miejscach droga na przestrzeni 1—2 kilometrów była zawiana śniegiem na wysokość jednego metra. Należy niestety wyrazić zdziwienie, że Zarząd drogowy okazał tak mało zainteresowania i energji w udostępnieniu z powrotem komunikacji, mając do swej dyspozycji nietylko pług motorowy, ale pomoc ludzi, dostarczonych przez władze. Natomiast podkreślić należy energję Zarządu kolejki wąskotorowej, który nietylko ruchu nie przerwał, ale utrzymał go zupełnie normalnie i punktualnie. To Też p. Wojewoda Beczkowicz, który wracał pociągem wieczornym z Baranowicz wyraził Zarządowi kolejki słowa swego uznania za sprawność z jaką mimo zawieji utrzymał ruch na torze.

Oby tylko Zarząd kolejki po tej pochwale, nie usnął teraz na laurach i nie pozostawił kolejki opiece Opatrzności, jak było do niedawna.

Choinka w Świetlicy policyjnej

Dnia 8 stycznia b. r. p. Insp. P. P. Roszkowski Komendant Wojew. P. P. urządził dla dzieci policjantów choinkę. W pięknie udekorowanej „Świetlicy" zebrało się kilkadziesiąt milusińskich' którym św. Mikołaj rozdawał słodkie upominki. Komendanta Roszkowskiego powitała w imieniu dzieci Krysia Budohowska, zaś Celinka Słokówna deklamowała okolicznościowy wierszyk, poczem milusińscy na tańcu, grach i zabawach, przy akompanjamencie muzyki spędzili kilka godzin. Na „choinkę" przybyli między innymi gośćmi p. p. star. Hryniewscy.

Inspekcja Magistratu.

Wojewódzki Inspektor samorządowy p. Piotr Typiak przeprowadzał w pierwszej połowie stycznia szczegółową rewizję wraz z inspekcją całej gospodarki miejskiej miasta Nowogródka, z lat 1926 i 1927. Obecnie p. Typiak rozpoczął rewizję gospodarki Magistratu m. Baranowicz, przy udziale referenta Urzędu Wojewódzkiego p. J. Buniewicza.

Z karnawału.

W sobotę dn. 21 b.m. odbyła się w salach „Ogniska" zabawa taneczna, urządzona przez miejscowe Tow. Sokół.

Zabawa zgromadziła liczne zastępy młodzieży i przeciągnęła się do białego rana.

Akademja w Świetlicy policyjnej

Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego 63 r. urządzono w Świetlicy akademję, która zgromadziła bardzo liczne zastępy rodzin funkcjonarjuszy P. P.

Program b. obfity wypełnił odczyt p. Cis-Bankiewicza, produkcje chóru i orkiestry policyjnej, deklamacje p. Pamfiłowiczówny i p. Charyda, wyświetlanie cyklu obrazów Grottgera p t. Lituania, oraz recytacja ustępu z „Wiernej Rzeki". Żeromskiego p. kom. Mejera, który także wygłosił słowo wstępne.

Na akademji był obecny Kom. Woj. P. P. p. inspektor Roszkowski oraz wszyscy oficerowie i podoficerowie P. P. z rodzinami. Podkreślić też należy piękne udekorowanie sali, świadczące o dużym smaku artystycznym.

Obchód powstania styczniowego w Państw. Gimnazjum w Nowogródku

Uroczystość obchodu powstania styczniowego rozpoczęta została przemówieniem p. Dyr. Byliczyńskiego, który w wzniosłych słowach pełnych patrjotyzmu wywołał wśród licznie zebranych słuchaczy moment skupienia i odpowiedni nastrój.

Następnie został wygłoszony przez uczenicę VI kl. H. Rowińską bardzo starannie opracowany odczyt o powstaniu styczniowem.

Dalszy punkt programu wypełnił obrazek dramatyczny w 3 odsł. pod tytułem „Wieczór Styczniowy" H. Duninówny odegrany przez uczenice i uczniów kl. VI b. i VII a, oraz wiersz Ad. Asnyka wygłoszony przez ucz. kl. VI b Dziedziuszkównę.

Na zakończenie przedstawiony został żywy obraz na tle wiersza „Krzyżyk z Olszynki" i obraz „Apoteza powstania i wojny światowej" z udziałem chóru gimnazjalnego.

Całość zrobiła bardzo miłe wrażenie na słuchaczach i dała dowód wydatnej pracy grona nauczycielskiego.

Święto Jordanu w Słonimie

Dnia 19 stycznia odbyła się uroczystość św. Jordanu. W procesji wzięła udział orkiestra 80 P.P., za którą postępowała kompanja honorowa. Za celebrantem postępował p. starosta Henszel, co zrobiło b. dobre wrażenie.

Wybory do Rady Miejskiej w Zdzięciole

W dniu 19 lutego mają odbyć się w Zdzięciole po raz pierwszy wybory do Rady Miejskiej. Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej został mianowany p. Matyas, sekretarz Magistratu.

Fałszywe oskarżenie.

Z kół Strzeleckich Jesteśmy proszeni o stwierdzenie, że w bójce, jaka miała miejsce w d. 19 wieczorem nie brali udziału członkowie Zw. Strzeleckiego. Jak bowiem stwierdzono, żaden z aresztowanych nie należał ani nienależy do Zw. Strzeleckiego. Dziwimy się więc bardzo autorom fałszywego oskarżenia, którymi byli poturbowani pp. L.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Zebranie Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego w Baranowiczach

W niedzielę dnia 22 b. m. odbyło się w Baranowiczach Walne Zebranie członków Wojewódzkiego Tow. Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Rdułtowskiego, który po powitaniu obecnego na tem zebraniu p. Wojewody Beczkowicza złożył sprawozdanie z działalności Tow. p. dkreślając, że dzięki pomocy rządu praca Towarzystwa mogła być bardziej intensywna.

Pan Wojewoda Beczkowicz w swem przemówieniu zaznaczył, że rząd w pracy swej kładzie główny nacisk na rozwój gospodarczy państwa i troskliwą opieką otacza organizacje gospodarczo-rolnicze.

Ta działalność rządu spotyka się z coraz większem zrozumieniem i uznaniem społeczeństwa, które okazuje mu pełne zaufanie.

Następnie zostały wygłoszone sprawozdania sekcyj: roślinnej, hodowlanej, serowarskiej i gospodyń wiejskich.

Po sprawozdaniach zostały wygłoszone odczyty.

Komitet budowy gimnazjum białoruskiego

W ubiegłym miesiącu odbyło się pod przewodnictwem ks. Rojki walne zebranie Komitetu organizacyjnego budowy gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku. Komitet postanowił zwrócić się o pomoc finansową do Wydziału powiatowego, sejmików i gmin, oraz wydać odezwę do ludności.

Postanowiono także wysłać delegację do p. Wojewody z prośbą o poparcie zamierzonej akcji.

Następnie walne zebranie dokonało wyborów nowego Komitetu w skład którego weszli pp. starościna Hryniewska, jako przewodnicząca, oraz jako członkowie pp. Skreblec, Czetyrko, ks. Rojko, W. Djakowicz, barm. Czechowicz (sekretarz) A. Maciejewski, J. Ciechanowski, W. Prońko, ks. B. Bobkowski, P. Świryd, Hr. Jundził, oraz 12 wójtów pow. Nowogródzkiego.

Wesoło było wśród strzeleckiej braci...

Dnia 12 grudnia Oddział żeński Strzelca z inicjatywy komendantki tegoż p. Żukówny i prez. p. Bokunowej urządził choinkę dla „Strzelców". Wśród śpiewu kolend i pieśni legjonowych spędzono kilka wesołych godzin.

Nie brakło też poleczki husasiusia, oberka i mazura tańczonych przez Strzelców z obywatelkami z tradycyjnym zapałem.

Na wieczornicy obecni byli: kom. Okr. kpt. Muzyczka z żoną, prezes Okr. p. Bogatkowski, p.p. star. Hryniewscy, oraz kilku oficerów „Strzelca", insp. Roszkowski z oficerami P. P., oraz szereg gości z miasta, wśród nich delegaci Sokoła.

Usiłowane morderstwo w Lubczy
Sprawca został schwytany na gorącym uczynku.

Od dłuższego czasa niejaki Jurgenson Edward, zamieszkały w Lubczy czuł wielką urazę do funkcjonarjuszy P. P, i nosił się z zamiarem zemsty. Kiedy dn. 14 b. m. spotkał wychodzącą z mieszkania żonę posterunkowego P. R. Skremdy bez namysłu dobył rewolweru, celując do niej. Na szczęście jednak zanim zdołał wprowadzić nabój do lufy p. S. zdążyła ukryć się. Nadbiegli posterunkowi i Jurgensona schwytali. Na polecenie sędziego śledczego został J. osadzony w areszcie śledczym.

Będziemy pić nowogródzkie wina!

W najbliższym czasie w Nowogródku i Nieświeżu powstają Stowarzyszenia handlowo-ogrodnicze, które jak się dowiadujemy skupią dużą ilość członków tak z pośród rolników, jak i kupców.

Stowarzyszenia te przystępują do przemysłowego przetwarzania owoców na soki, marmoladę i wina, oraz do zorganizowania zbytu tych płodułtów, co dałoby miejscowej ludności znaczniejsze dochody. Doty hczas niema domu na kresach, zagrody w zaścianku, nie mówiąc o dworach, by w okresie jesieni nie smażono konfitur, soków, czy nie wyrabiano wina owocowego: wszystko to jednak można było nazwać **produkcją na własny użytek**

Po większej części sady i ogrody były w zaniedbaniu, przeważnie **wydzierżawione za psie pieniądze,**

gdyż o większym wywozie na szersze rynki zbytu z braku organizacji nie było mowy. Stowarzyszenia handlowo- ogrodnicze ujmą w swe ręce produkcję i handel, z jednej strony przychodząc z pomocą właścicielom ogrodów, z drugiej strony zaspokoją potrzeby miejscowej ludności, zmuszonej przepłacać sprowadzane z innych dzielnic soki konfitury, marmelady, czy wina owocowe.

Niedługo więc, a pić będziemy nowogródzkie wina!

Popieraj Ligę Morską i Rzeczną.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi otrzymają wynagrodzenie za pracę w dni świąteczne

Rada Ministrów na sobotniem posiedzeniu przyznała niższym funkcjonarjuszom państwowym wynagrodzenie za pracę w dni świąteczne. Wynagrodzenie wynosić będzie 1/25. część wynagrodzenia miesięcznego i będzie wypłacane wtedy, gdy po przepracowanej niedzieli nie będzie można danego funkcjonarjusza zwolnic na jeden dzień od służby.

Na tem samem posiedzeniu Rada Ministrów przyznała strawne tym funkcjonarjuszom policji państwowej którzy pełnią służbę ponad 8 godzin na dobę. Strawne wynosić będzie 1/16 część dyjet za godziny poza służbowe.

Nowe kredyty zasiliły Powiatowe kasy oszczędności

Rolnicy znajdą w nich znowu pomoc

P. wojewoda Beczkowicz, rozdzielił kredyty między pow. kasy oszczędności, jakie zostały przyznane przez państwowy Bank Rolny.

Suma kredytów wynosi 250.000 zł., które powiększą kapitał obrotowy kas, a stanowią III ratę przyznanych na ten cel funduszów.

Ponadto powiatowe kasy oszczędności otrzymały pół miliona zł. na pożyczki dla średniej własności rolnej na rozwój mleczarstwa i serowarstwa.

Premjowa pożyczka inwestycyjna

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów został uchwalony projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej upoważniający Ministra Skarbu do wypuszczenia obligacji 4% państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej na na sumę 50 miljonów złotych.

Obligacje na 100 zł. opiewać będą na okaziciela i będą wylosowane w ciągu 20 lat.

Premje będą losowane dwa razy do roku 1 kwietnia i 1 października.

W pierwszem losowaniu, które przypadnie na dzień 1. IV b. r. będą wylosowane następujące premje:

1	premja		200.000 zł.
10	„	po	10.000 „
63	„	po	1.000 „
252	„	po	500 „
1044	„	po	250 „

Ogółem zostanie wylosowanych premji na sumę 750.000 zł.

Gościnne występy

wileńskiego włamywacza w Słonimie

W nocy z. 13 na 14 b. m. postanowił zaopatrzyć się w pościel wileński włamywacz Jan Kozłowski. Sądził, że najłatwiej będzie mógł to uskutecznić w Słonimie. W tym celu zakradł się pod mieszkanie ks. dziek. Rossolowskiego, i wyjąwszy szybę, zabrał, ile mógł unieść pościeli. Niestety któtko cieszył się swą zdobyczą, bo w kilka godzin ujęła go policja, spewniając mu dłuższy pobyt, choć nie na poduszeczkach i nie pod pierzynką.

Napad stada wilków

Dzielni żołnierze K. O. P. ratują napadniętych

Kilka dni temu drogą z Molodeczna do Wilejki jechało kilku kupców wioząc kilkanaście cieląt na targ.

Nagle z lasu **wybiegło stado wilków** rzucając się na konie i cielęta. Kupcy poczęli strzelać i zdążyli zabić 3 sztuki; na szczęście, przejeżdżający żołnierze K.O.P. przyszli z pomocą, płosząc stado strzałami z karabinów.

W tym samym dniu we wsi Michałowice znaleziono zimne zwłoki **zagryzionego na śmierć człowieka.**

Kaszlące rośliny

Czytaliśmy już wszyscy o roślinach jedzących mięso, roślinach śmiejących się i płaczących oraz... układających się do snu. Ale czy słyszał kto o roślinie, która kaszle? A jednak podobno jest taka. Jeśli mamy wierzyć p. Dumaire, francuskiemu botanikowi miał odkryć taki egzemplarz w okolicach rolnika.

Owoc tej rośliny jest podobny do ziarna fasoli. Roślina — jak zapewnia p. Dumainn — zrobiła na niego wrażenie

„botanicznego warjata"

i to bardzo skionnego do kaszlu. Gdy tylko kurz padnie na jej liście, napełniają się ich komórki zewnętrzne nabrzmieniami gazowemi, które eksplodują, wydając podobny odgłos jak kaszel u dziecka i wyrzucając drażniące ziarnka kurzu.

Nawet myszy można zaprząc do roboty

O współżyciu między człowiekiem a uprzykrzonym szkodnikiem naszych pól i śpichrzów—myszą—czytamy ciekawą notatkę w „Ilt. Nützliche Blätter". Mianowicie antropolog M. R. Gilmore w swoich licznych podróżach zaznojomił się z pewnym szczepem indyjskim, zawierającym z myszami polnemi przymierze, polegające na świadczeniu sobie wzajemnych przysług. Myszy polne, tak jak np. nasze chomiki, robią tam spore zapasy na głodną porę roku, głównie z pewnego gatunku grochu, mającego owoce pod ziemią, a ulubionego smakołyku krajowców, którego zbiór jest jednak bardzo utrudniony z powodu dziko i tylko sporadycznie rosnących roślin. Indjanie więc śledzą myśle schowki, rozkopują i zabierają zawartość. Nic w tem jednak dziwnego — zrobiliśmy to samo... Czarni jednak idą dalej. Zależy im, aby myśle pokolenie rozwijało się dobrze i mogło na rok następny złożyć w obfitości ten niedobrowolny haracz, więc w zamian za smaczny owoc zapełniają myszom zrabowane składy ziarnem kukurydzy.

Tym sposobem obie strony strony nie są pokrzywdzone i żyją obok siebie w najlepszej zgodzie.

Jakże byłoby wskazane, gdyby, wobec tych pomyślnych dla siebie warunków bytowania, wszystkie nasze myszki zechciały od nas do swych czarnych przyjaciół gremjalnie wyemigrować!

Urodziny w trumnie.

Niezwykle tragiczny wypadek zdażył się w jednej z wiosek pod Medjolanem. Młoda dziewczyna nazwiskiem Linza Papello zmarła nagle wśród podejrzanych okoliczności. Matka jej jakby przeczuwając instyktem coś niezwykłego zażądała ekshumacji zwłok.

Przerażenie obecnych nie miało granic bowiem w otwartej trumnie znaleziono **nie tylko zwłoki Luizy, lecz i nowonarodzonego dziecka.**

Jak stwierdziła komisja lekarska Luizę pochowano w letargu, gdy zaś obudziła się, z przerażenia urodziła dziecko. które naturalnie tak, jak i matka zmarło z uduszenia się.

Odwiedziny z zagrobu

Pisma niemieckie donoszą, że w okolicy Monachjum zdarzył się niesamowity wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego człowieka. Jeden ze studentów uniwersytetu monachijskiego Müller wyjechał na święta do swych rodziców. Razem z nim miał udać się również kolega jego i narzeczony siostry Gruber, ale z powodu choroby musiał pozostać w Monachjum.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Müller powracał od znajomych do domu. Jakież było jego zdziwienie gdy na ulicy spotkał idącego na przeciw swego przyjaciela Grubera.

Gruber zatrzymał się przed nim, ale wyciągniętej na powitanie ręki nie przyjął, poczem bez słowa oddalił się.—

Zdziwiony tem Müller poszedł do domu — ale tu czekała go jeszcze większa niespodzianka. Doręczono mu depeszę gospodyni, u której obaj mieszkali, że Gruber w tym samym dniu umarł. Müller tak się przejął tą wiadomością, że tej samej nocy zmarł na anewryzm serca.

DRUKARNIA
I INTROLIGATORNIA
WYDZIAŁU POWIATOWEGO
W NOWOGRÓDKU
wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące, po cenach przystępnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 21.1.

WALUTY

Notowano: dol. 8.90, Holandja 359.65, Belgja —.—, Szwajcarja 171.00, Londyn 43,49—.—, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.07, Praga 26.41 1/2, Wiedeń 125.65, Włochy 47.18 1/2, Sztokholm—:—, Oslo —.—, Kopenhaga—.——

PAPIERY PROCENTOWE

5% Poż. Premjow. Dolar. 63,00 8% L. Z. B. Roln. 93, 8% L.Z.B. Gosp. kraj. 93, 8% Obl. Komun. B. Gosp. Kraj. 92—93, 5% Państw. Poż. Konw. 67, 10% Poż. Kolej. 102.25, 5% L. Z. m. Warszawy złot. 61.75, 4 1/2% L. Z. m. Warszawy złot. 61.75, 4 1/2% L. Z. m. Ziemskie zł. 57.50 — 57.75, 4% L. Z. Ziemskie złot. 51.75, 8% Miejskie złot. 81—80.25, 5% Poż. Konw. Kol. 61.50—61, 10% L. Z. m. Lublina złot. 89.25, 8% L.Z. m. Łodzi złot. 77.75—77.50, 8% L. Z. m. Piotrkowa 77.75, 10% L. Z. m. Radomia 89.50.

AKCJE

B. Polsk 163—163.50 — 163, B. Dyskont. 136, B. Handl. 123, B. Zachodni 33.50, B. Zw. Spółek Zarobkow. 92.50 Spiess 155, Tow. Fabr. Cukru 77.50, Firley 54, Wysoka 143, Warsz. Tow. Kop. Węgla 105, Lilpop 41.50—42.50, Modrzejów 42.25—45 — 45.50, Ostrowieckie 85, Rudzki 51—51.50, Starachowice 65.50 — 62.75 — Haberbusch i Schiele 165, Spirytus 36.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZBOŻE

Warszawa, 21.1. W obrotach prywatnych za 100 kg. fr. st. zal. (w nawiasach fr. W-wa): żyto kongr (43.50—41.50) 39.75, pomorskie 40, pszenica kongr. (51—53) 48, 127/128 f. hol. 48, 130 f. hol. 49, 124/125 f. hol. 45—46, jęczmień browarowy (41—42.50) na kaszę (37—39), owies (36.50—37.50) zł. Tendencja spokojna, spokojna. Obroty małe z powodu braku gotówki. Mąka pszenna 40% 82, żytnia 65% 58 zł.

ZIEMNIAKI

Warszawa, 21.1. W ładunkach wagonowych fr. W-wa jadalne 10, fabryczne 7.50 zł. W Berlinie płatki na giełdzie za 100 kg. 23.40—23.80 mk. niem.

KUPUJĘ MEBLE
ANTYKI, MAHONIE, JESIONY
i inne, także KRYSZTAŁY I BRONZY.
Oferty składać w Redakcji pod „Prywatne Zbiory".

Redaktor i wydawca **Zygmunt Kamieński.** Druk. Wydz. Pow. w Nowogródku.